

„Szlachetna emulacja między ludźmi dobrej woli”. Jak obywatele stworzyli Muzeum Narodowe w Warszawie¹

Muzeum Narodowe w Warszawie, największa, a zarazem jedna z najstarszych kolekcji muzealnych w Polsce, wciąż bywa postrzegane jako instytucja wywodząca się z tradycji państwowego centralizmu czy wręcz emanacja biurokratycznego stolicocentryzmu². Ow stereotyp skostniałego molocha, przez lata ciężący na wizerunku Muzeum, notabene do niedawna charakterystyczny także dla potocznego i medialnego wizerunku całego rodzimego muzealnictwa, wynikał m.in. z zerwania ciągłości pamięci historycznej w okresie PRL i zatarcia w powszechnej świadomości donacyjnej, obywatelskiej proveniencji jego zbiorów.

Od początków swego istnienia, a zwłaszcza w latach 1916–1939, Muzeum tworzyło i powiększało swą kolekcję w znacznej mierze dzięki darom i zapisom testamentowym tysięcy Polaków mieszkających w kraju i rozsianych po świecie, przekazujących dzieła sztuki i całe kolekcje, nierzadko budowane specjalnie z myślą o wzbogaceniu przyszłych czy tworzących się zbiorów narodowych. Wedle wstępnych ostrożnych szacunków wśród ponad 140 tysięcy obiektów zgromadzonych przed II wojną światową w kolekcji MNW, około 70–80 procent pochodziło z donacji osób prywatnych i różnych organizacji społecznych³.

Wprowadzony przez Krzysztofa Pomiana model klasyfikacji muzeów według genezy ich zbiorów pozwala zaliczyć warszawską placówkę do grupy muzeów ewergetycznych⁴. Choć jej protoplastę – Muzeum Sztuk Pięknych – powołano do życia w 1862 roku z inicjatywy

¹ Artykuł stanowi rozszerzoną wersję wykładu wygłoszonego w Muzeum Narodowym w Warszawie 13 czerwca 2012 w ramach cyklu towarzyszącego obchodom Jubileuszu 150-lecia MNW. Źródło cytatu – zob. przyp. 40.

² Obszernie na temat piętna państwowego centralizmu ciężącego na wizerunku stołecznych muzeów – zob. Andrzej Rottermund, *Muzealnictwo warszawskie. Próba charakterystyki* [w:] *200 lat muzealnictwa warszawskiego. Dzieje i perspektywy. Materiały sesji naukowej, Zamek Królewski w Warszawie, 16–17 listopada 2005 roku*, Warszawa 2006, s. 36–37.

³ Za konsultację dziękuję Romanowi Olkowskiemu – do 2012 zastępcy głównego inwentaryzatora MNW.

⁴ Krzysztof Pomian, *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek*, Warszawa 1996, s. 324 (1. wyd.: *Collectionneurs, amateurs et curieux. Paris, Venise. XVI^e–XVIII^e siècle*, Paris 1987). Wprowadzony przez Pomiana do światowej literatury muzeologicznej termin ewergetyzm (przym. ewergetyczny), od gr. εὐεργετέω – ‘dobroczynić miastu’, został po raz pierwszy użyty przez André Boulanger’a w dysertacji *Aelius Aristide et la sophistique dans la province d’Asie au II^e siècle de notre ère*, Paris 1923 (2. wyd. 1968). Pojęciem tym posłużył się także Henri-Irénée Marrou w pracy *Histoire de l’éducation dans l’Antiquité*, Paris 1948. Do szerszej popularyzacji terminu przyczyniła się głośna książka Paula Veyne’a *Le pain et le cirque. Sociologie historique d’un pluralisme politique*, Paris 1976.

władz na szczeblu rządowym⁵, to wydaje się oczywiste, że w warunkach rozbiorowych ten akt założycielski realizował dążenia ówczesnego społeczeństwa⁶. Było ono wszak pozbawione nie tylko państwowości, ale – w przeciwieństwie do innych narodów europejskich – także spuścizny kolekcji królewskiej, która mogłaby dać początek narodowym zbiorom publicznym. Znamienne, że załącznikiem zbiorów nowo powstałej instytucji stało się m.in. 30 obrazów z kolekcji warszawskiego urzędnika Piotra Fiorentiniego przekazanej w 1879 roku, a wcześniej zapisanej w testamencie Szkole Sztuk Pięknych. Dzisiejszej publiczności muzealnej trudno byłoby zapewne uwierzyć, że samo istnienie Muzeum (przemianowanego najpierw na Muzeum Narodowe m.st. Warszawy, następnie Muzeum Narodowe w Warszawie)⁷ było poważnie zagrożone wskutek restrykcji władz i obstrukcji carskich urzędników. W pionierskim okresie kilkakrotnie je zamykano, zbiory zaś trafiały do prowizorycznych magazynów. Przez prawie 25 lat (1876–1900) pozostawały niedostępne dla publiczności, a jak wynika ze współczesnych obliczeń, w latach 1862–1938 aż pięćdziesiąt razy przenoszono je do różnych budynków⁸. Ewergetyczna metryka i skala zaangażowania darczyńców wyróżnia MNW spośród większości europejskich muzeów narodowych, bliska jest natomiast filantropijnej tradycji tworzenia kolekcji muzeów amerykańskich, takich jak np. National Gallery w Waszyngtonie czy Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku.

Donatorzy stołecznego Muzeum wywodzili się ze wszystkich warstw społecznych – od ziemiaństwa i burżuazji po zubożałych mieszczan, nie brak wśród nich robotników⁹, a także chłopów. W okazałej księdze „Ofiarodawcy Muzeum”¹⁰, notującej nazwiska z lat 1857–1936,

⁵ Ustawa o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim z 20 maja 1862 została uchwalona z inicjatywy dyrektora Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskim Aleksandra Wielopolskiego. Na jej mocy utworzono także Szkołę Główną Warszawską, z przekształconej Biblioteki Rządowej – Bibliotekę Główną i zreorganizowano Szkołę Sztuk Pięknych.

⁶ Na społeczne tło i fakt wyjątkowo zgodnego współdziałania wielkiej grupy obywateli wokół idei powołania Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie w 1860 zwraca uwagę Agnieszka Morawińska – zob. *Zachęta. Inicjatywa obywatelska [w:] 200 lat muzealnictwa warszawskiego...*, op. cit., s. 235–236.

⁷ „Nazwę Muzeum Sztuk Pięknych pierwotnie [w 1916] proponowano zmienić na Muzeum m.st. Warszawy, a następnie – na Muzeum Polskie. Nazwy »Muzeum Polskie« używano już nawet na blankietach, ale nie utrzymała się i powrócono do nazwy Muzeum Narodowe, której tradycje sięgały roku założenia Muzeum – 1862. Przy ustalaniu nazwy sugerowano się niewątpliwie i nazwą krakowskiego Muzeum Narodowego, utworzonego w 1879, które jako główne zadanie postawiło sobie gromadzenie dzieł sztuki i pamiątek przeszłości polskich lub z Polską związanych, co było niemożliwe w Warszawie. [...] Przez nazwę »Muzeum Narodowe« rozumiano w okresie zaborów nie tylko, że gromadzi ono głównie dzieła sztuki i kultury polskiej, ale też, że stworzył je naród polski, a nie państwo, wówczas zaborcze, że powstało ze składek publicznych oraz darów w dziełach sztuki i zabytkach przeszłości”. Cyt. za: Stanisław Lorentz, *Dzieje Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1962, R. 6, s. 24–25.

⁸ Dorota Folga-Januszewska, *Muzeum Sztuk Pięknych i Muzeum Narodowe w Warszawie w latach 1862–2004 [w:] 200 lat muzealnictwa warszawskiego...*, op. cit., s. 62.

⁹ Przykład daru ofiarowanego Muzeum przez robotnika stanowi zespół marmurowych rzeźb i fragmentów dekoracji zrabowanych w 1656 przez Szwedów z pałacu Kazimierzowskiego, odkrytych przypadkowo i wydobytych z dna Wisły w 1910, przekazanych przez piaskarza Waldemara Pasia w marcu 1939 organizowanemu wówczas Muzeum Dawnej Warszawy. Dyrektor MNW Stanisław Lorentz, pod wrażeniem patriotycznej postawy i bardzo złej sytuacji materialnej ofiarodawcy, zwrócił się do magistratu z wnioskiem o znalezienie dla niego zatrudnienia – zob. Archiwum MNW (dalej: AMNW), Dokumentacja darów, teka: Dary P, I. 1916–1939, sygn. 320/55, teczką: Dar Paś Władysław, List S. Lorentza do dyrektora Wydziału Personalnego Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie, 11 kwietnia 1939. Zob. też: *Cenne rzeźby z pałacu Kazimierzowskiego znaleziono na dnie Wisły. Cenny dar dla Muzeum Narodowego*, „Gazeta Polska”, 10 marca 1939, nr 69, s. 8.

¹⁰ „Ofiarodawcy Muzeum” [1857–1936], MNW, Dział Inwentarzy, rkps. Zgodnie z ostateczną realizacją testamentu Fiorentiniego, księgę otwiera jego legat wcześniejszy od roku założenia Muzeum. Więcej na temat historii



znajdujemy wielu reprezentantów ziemiaństwa, np. kolekcjonera grafiki i mecenasa artystów Dominika Witke-Jeżewskiego¹¹ czy kolekcjonera numizmatyki hr. Kazimierza Sobańskiego¹²; szczególnie licznych przedstawicieli inteligencji: humanistów (np. filozofa i redaktora Encyklopedii Powszechnej Seweryna Smolikowskiego)¹³, adwokatów (np. kolekcjonera malarstwa Stanisława Krajewskiego), lekarzy (np. sfragisty Witolda Żurakowskiego¹⁴), inżynierów

il. 1 | fig. 1

Leon Wyczółkowski,
Anemony w wazonie,
po 1924 (fragment)
| *Wind Flowers in a
Vase*, after 1924 (detail),
Muzeum Narodowe
w Warszawie | The
National Museum
in Warsaw

fot. | photo Muzeum
Narodowe w Warszawie

Muzeum i jego kolekcji, m.in. najważniejszych darów i zakupów – zob. Stanisław Lorentz, *Muzeum Narodowe w Warszawie. Zarys historyczny*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1938, R. 1, s. 1–65.

¹¹ Piotr P. Czyż, *Dominik Witke-Jeżewski (1862–1944)* [w:] *Miłośnicy grafiki i ich kolekcje w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, red. Anna Grochala, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Warszawie, 2006, Warszawa 2006, s. 106–156. Zob. też: Beata Gądomska, *Działalność publiczna i donatorska Dominika Witke-Jeżewskiego w świetle literatury i archiwaliów ze zbioru Zamku Królewskiego w Warszawie* [w:] *Polskie kolekcjonerstwo grafiki. Ludzie i instytucje*, red. Ewa Frąckowiak, Anna Grochala, Warszawa 2008, s. 60–69.

¹² S. Lorentz, *Muzeum Narodowe...*, op. cit., s. 23, 62–63.

¹³ Joanna Sikorska, *Seweryn Smolikowski (1850–1920)* [w:] *Miłośnicy grafiki...*, op. cit., s. 160–190.

¹⁴ *Notices nécrologiques: Witold Żurakowski* [w:] *Huitième Congrès de la Société internationale de chirurgie. Varsovie, 22–25 juillet 1929*, Bruxelles 1929, s. 120.

(np. architekta Stefana Szyllera)¹⁵ i artystów (np. Leona Wyczółkowskiego) (il. 1). Są wśród nich wybitni politycy, np. Ignacy Jan Paderewski¹⁶, dyplomaci (kolekcjoner sztuki średniowiecznej, członek biura informacji Ligi Narodów w Genewie Stanisław Neyman)¹⁷, działacze emigracyjni (m.in. paryski bibliotekarz i zbieracz poloników Władysław A. Strzembosz)¹⁸, wojskowi (np. kolekcjoner dawnych rycin gen. Stefan Dembiński)¹⁹ i przemysłowcy (m.in. współtwórca polskiego przemysłu zbrojeniowego i kolejowego, koneser nowoczesnej grafiki Leopold Wellisz)²⁰ oraz rzemieślnicy, jak np. znany mistrz kowalstwa artystycznego Roman Szewczykowski²¹. Wśród twórców kolekcji Muzeum spotykamy przedstawicieli różnych wyznań i ludzi o rozmaitych przekonaniach: socjalistów – jak pośła PPS Adama Pragiera²² i zwolenników endecji – choćby paryskiego dziennikarza i dyplomatę Kazimierza Woźnickiego²³; zasymilowanych Żydów, np. literata i znawcę romantyzmu Leopolda Méyeta²⁴; katolickich duchownych, np. ks. kanonika Józefa Mrozowskiego²⁵; ewangelików – sędziego Jakuba Glassa²⁶; wolnomularzy – m.in. Piotra Fiorentiniego²⁷ czy teozofów – Mieczysława Geniusza²⁸. Dary napływały do Muzeum nie tylko z Warszawy i największych miast, jak Lwów i Kraków, lecz także z odległych prowincjonalnych majątków na Kresach. Rodząca się instytucja mogła liczyć na pamięć i wsparcie Polaków żyjących w tradycyjnych ośrodkach emigracji w Europie – Petersburgu, Paryżu, Genewie, Rzymie, Londynie, ale i rodaków mieszkających w odleglejszych rejonach świata: w Turcji, Egipcie, Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Chinach i Japonii²⁹.

¹⁵ M.in. Giovanni Battista Piranesi, *Kolumna Trajana w Rzymie*, ok. 1774–1775, akwaforta, nr inw. Gr.Ob.W.176434 MNW, dar Stefana Szyllera z 1932, Cyfrowe MNW [online], <http://www.cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmeta-data?id=4293&show_nav=true>, [dostęp: 11 kwietnia 2019].

¹⁶ Paderewski, red. Joanna Bojarska-Cieślik, Magdalena Pinker, Joanna Popkowska, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Warszawie, 2018, Warszawa 2018.

¹⁷ Paulina Ratkowska, *Trois chapiteaux romains dans la collection du Musée national de Varsovie*, „Bulletin du Musée National de Varsovie” 1972, R. 13, no 1, s. 35–53.

¹⁸ Marcin Romeyko-Hurko, Władysław Alojzy Strzembosz (1875–1917) [w:] *Miłośnicy grafiki...*, op. cit., s. 238–264.

¹⁹ Joanna A. Tomicka, Stefan Dembiński (1887–1972) [w:] *Miłośnicy grafiki...*, op. cit., s. 306–336.

²⁰ Ewa Milicer, Leopold Wellisz (1882–1972) [w:] *Miłośnicy grafiki...*, op. cit., s. 268–302.

²¹ Małgorzata Białostocka, *Żeliwne dekoracje w twórczości Romana Szewczykowskiego*, „Ochrona Zabytków” 2006, nr 4, s. 51. Ryszard Bobrow, *Początki kolekcji sztuki dekoracyjnej w Muzeum Narodowym w Warszawie* [online] [w:] *Muzeum w polskiej kulturze pamięci (do 1918 r.)*. Wczesne instytucje muzealne wobec muzeologii cyfrowej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2018, <<http://muzeumpamieci.umk.pl/?p=3009>>, [dostęp: 11 kwietnia 2019].

²² Z daru Adama Pragiera, m.in. prace Leona Wyczółkowskiego – zob. Cyfrowe Muzeum Narodowe w Warszawie [online], <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/results?action=AdvancedSearchAction&type=3&search_atid=14&search_value=Pragier%2C+Adam+Szymon+%281886-1976%29++kolekcja&skipSearch=false>, [dostęp: 11 kwietnia 2019].

²³ Marcin Romeyko-Hurko, Kazimierz Woźnicki (1878–1949) [w:] *Miłośnicy grafiki...*, op. cit., s. 194–234.

²⁴ Piotr P. Czyż, Leopold Méyet (1850–1912) [w:] *Miłośnicy grafiki...*, op. cit., s. 42–72.

²⁵ Jadwiga Marlewska, *Pinakoteka płocka i jej twórca*, „Notatki Płockie” 1989, 34/2–139, s. 32–40.

²⁶ *Wystawa darów i nabytków I, 1935–1936*, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Warszawie, wrzesień 1936, Warszawa 1936, s. 10.

²⁷ O legacie Fiorentiniego – zob. S. Lorentz, *Muzeum Narodowe...*, op. cit., s. 5.

²⁸ Aleksandra Majewska, „Wątek egiptologiczny” w życiorysie Mieczysława Geniusza, „Światowit” 1999, t. 42, fasc. A, s. 77–83.

²⁹ Informacje o donatorach Muzeum oraz wykaz osób i instytucji, które złożyły archiwalia w MNW w latach 1917–1951, obejmujący ofiarodawców i depozytariuszy samych tylko rękopisów, liczący 190 nazwisk i 16 instytucji – zob. Czesława Sadkowska, *Zbiór materiałów rękopiśmiennych przekazanych z Muzeum Narodowego w Warszawie*

Znaczenie prywatnych donacji mogą unaocznić przykłady najbardziej znanych dzieł malarstwa, bez których nie sposób wyobrazić sobie galerii Muzeum i które głęboko zakorzeniły się w zbiorowej pamięci, stały się częścią tradycji i artystycznego kanonu łączącego kolejne pokolenia. Dzięki hojności ofiarodawców publiczną własnością są dziś tak wybitne obrazy jak *Akademickie studium nagiego mężczyzny*³⁰ Jean-Auguste-Dominique’a Ingresa (dar Cypriana Lachnickiego, 1908) (il. 2), *Piaskarze*³¹ Aleksandra Gierymskiego (dar Zofii z Hulewiczów Gajkiewiczowej, 1920), *Portret króla Jana II Kazimierza*³² Daniela Schultza (dar Antoniego Strzałeckiego, 1929), *Dwie Bretonki z koszem jabłek*³³ Władysława Ślewińskiego (dar Aliny i Jakuba Glassów, 1935), *Kuropatwy*³⁴ Józefa Chełmońskiego (dar Zdzisława Jasińskiego, 1946), *Rybacy*³⁵ Leona Wyczółkowskiego (dar Stanisława Krajewskiego, 1946) czy *Deser. Martwa natura z ciastem, winem, piwem i orzechami*³⁶ Willema Claesz.’a Hedy (dar Edwarda Raczyńskiego i jego rodziny z 1991). Wspomniany zapis małżeństwa Glassów stanowi wymowny dowód, jak istotną wartość może wnieść do zbiorów muzealnych jedna rodzinna kolekcja. Przekazany Muzeum legat obejmował m.in. 46 obrazów: sześć innych płócien Ślewińskiego, dziesięć prac Stanisława Wyspiańskiego, sześć – Witolda Wojtkiewicza, dwie – Jana Stanisławskiego oraz pojedyncze dzieła Juliana Fałata, Wojciecha Gersona, Konrada Krzyżanowskiego, Józefa Mehoffera, Józefa Pankiewicza i Wojciecha Weissa.

Skali ofiarności warto przyjrzeć się także w szerszym ujęciu. Przywołana powyżej księga „Ofiarodawców Muzeum” zawiera ponad 2800 pozycji, wśród których przeważają nazwiska osób prywatnych, choć liczne są w niej też instytucje i organizacje społeczne³⁷. Na kartach dotyczących



il. 2 | fig. 2

Jean-Auguste-Dominique Ingres, *Akademickie studium nagiego mężczyzny* | *Academic Study of a Male Nude*, 1801, Muzeum Narodowe w Warszawie | The National Museum in Warsaw

fot. | photo Muzeum Narodowe w Warszawie

do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, „Archeion” 1967, t. 45, s. 113–117, 121–124.

³⁰ Nr inw. M.Ob.292 MNW.

³¹ Nr inw. MP 962 MNW.

³² Nr inw. MP 2448 MNW.

³³ Nr inw. MP 106 MNW.

³⁴ Nr inw. MP 424 MNW.

³⁵ Nr inw. MP 4751 MNW.

³⁶ Nr inw. M.Ob.583 MNW.

³⁷ Dokument ze względu na komemoratywny charakter zawiera jedynie roczne wykazy podmiotów, nie obejmując objętości czy charakterystyki donacji. Warto nadmienić, że poszczególni donatorzy często przekazywali kilka darów w ciągu jednego roku, zatem danych w księdze nie należy mylić z liczbą donacji, której precyzyjne ustalenie wymagałoby bardziej szczegółowych archiwalno-statystycznych badań akcesji.

pierwszego półwiecza istnienia instytucji pojawiają się pojedyncze wpisy, ich liczba zaś lawinowo rośnie od roku 1916 – czyli momentu uzyskania przez Muzeum pierwszej stałej siedziby przy ul. Podwale. W kolejnych latach nie spadła już poniżej 100 darczyńców, oscylowała w granicach 110–190 donatorów rocznie. Drugi wyraźny wzrost przypada na rok 1928 – tuż po rozpoczęciu budowy nowego gmachu przy Alei 3 Maja. Analiza tego interesującego dokumentu pozwala dostrzec gwałtowne, jedyne w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego, obniżenie liczby darczyńców w latach 1930 i 1931 do najniższego od piętnastu lat poziomu (odpowiednio: 101 i 100), które można odczytać jako wyraźne następstwo wielkiego kryzysu. Co ciekawe, w ciągu trzech następnych lat, jeszcze w okresie dna gospodarczej depresji, liczba ofiarodawców osiąga maksymalne wartości i dochodzi do 191 w roku 1932. Powyższe zestawienie świadczy o stałym napływie donacji (w ciągu 20 lat statystycznie co dwa–trzy dni).

Zaangażowanie obywateli odrodzonej Rzeczypospolitej, wspierane zakupami władz miejskich i subsydiami instytucji naukowych przyniosło wymierne efekty³⁸. Podczas gdy w 1898 roku Muzeum posiadało niewiele ponad 700 obiektów, w latach 1915–1925, u zarania niepodległości, kolekcja zwiększyła się prawie osiemdziesięciokrotnie (z ok. 1200 do ponad 100 tys.), by w 1938 roku osiągnąć ponad 145 tys. pozycji inwentarzowych³⁹.

W odpowiedzi na ową falę entuzjazmu zorganizowano dwie duże wystawy urządzone w nowo wybudowanym skrzydle, wkrótce po objęciu stanowiska dyrektora Muzeum przez Stanisława Lorentza. Pierwsza *Wystawa darów i nabytków* trwająca od października 1936 do stycznia 1937 roku prezentowała najważniejsze kolekcje pozyskane w latach 1935–1936. W katalogu ekspozycji zamieszczono charakterystykę wybranych dzieł oraz warte przytoczenia słowa podziękowania: „Gwarancja należytego zużytkowania darów ku dobru kultury narodowej będzie niewątpliwie czynnikiem pobudzającym ofiarność, która zapewne przybierze formy szlachetnej emulacji między ludźmi dobrej woli. Tym bardziej jednakże podkreślić należy zasługi dotychczasowych ofiarodawców, którzy, niezrażeni trudnościami lokalowymi i nieefektywnością pomieszczeń, spieszyli z przekazaniem do użytku publicznego bądź całych kolekcji, stanowiących niekiedy pracę i cel całego życia zbieracza lub nawet kilku pokoleń, bądź choćby drobnych stosunkowo przedmiotów, będących często drogą, rodzinną pamiątką, a świadczących o kulturze wieków ubiegłych. [...] Ich szlachetna ofiarność będzie zawsze świeciła przykładem dla następnych szeregów i pokoleń ofiarodawców, dla tych, których udziałem będzie wieńczenie dzieła, zrodzonego z umiłowania nieprzemijających wartości duchowych, zawartych w zabytkach sztuki i kultury, oraz z obywatelskiego zrozumienia konieczności rozprzestrzeniania tych wartości wśród jak najszerszych warstw narodu”⁴⁰.

Otwarta kilka miesięcy później, trwająca od czerwca do lipca 1937 roku, druga *Wystawa darów i nabytków*, była w znacznej mierze poświęcona kolekcji grafiki Dominika Witke-Jeżew-

³⁸ W latach 1916–1938 MNW przeznaczyło na zakupy dzieł sztuki łącznie 3,5 mln złotych. Najwyższą roczną dotację na ten cel – pół miliona złotych uzyskało w 1925 – zob. S. Lorentz, *Muzeum Narodowe...*, op. cit., s. 53. Muzeum wspierała finansowo m.in. Kasa im. Mianowskiego, subsydiująca w latach 1916–1918 działalność Archiwum Ikonograficznego – zob. Katarzyna Mączewska, *Bronisława Gembarzewskiego Archiwum Ikonograficzne i jego rysownicy w latach 1914–1923 / Bronisław Gembarzewski's Iconographic Archive and Its Draughtsmen in the Years 1914–23*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie. Nowa Seria / Journal of the National Museum in Warsaw. New Series” 2018, 7(43), s. 11–57. Politykę budowania przemysłowej kolekcji wspierały specjalne dary pieniężne, m.in. Władysławy Reynelowej i Stanisława Neymana – zob. *Wystawa darów i nabytków I, 1935–1936*, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Warszawie, 1936, Warszawa 1936, s. 5.

³⁹ S. Lorentz, *Muzeum Narodowe...*, op. cit., s. 14, 23, 46, 61–63.

⁴⁰ *Wystawa darów i nabytków I...*, op. cit., s. 4–6.

skiego oraz zakupionej kolekcji porcelany Ryszarda Stanisława Ryszarda. Warto podkreślić, że w katalogu towarzyszącym wystawie oddano głos samemu kolekcjonerowi. W komentarzu do własnego zbioru Ryszard wspominał o fascynujących go od dzieciństwa muzeach, które ukształtowały jego późniejszą pasję. Zwracał uwagę na naukowe podłoże kolekcjonerstwa, znaczenie wzajemnych relacji między kolekcjonerami a muzeami oraz aspekt zachowania integralności kolekcji i potrzebę ich publicznego udostępniania: „zbiór powinien być materiałem naukowym, źródłem i ilustracją dla dzieł i opracowań naukowych. W pierwszym rzędzie rolę tego materiału spełniają zbiory w muzeach, ale zanim one powstaną i dostatecznie się rozwiną, a nigdy nie są kompletne [...], materiał powinien narastać w zbiorach prywatnych, które najczęściej, o ile odpowiadają warunkom, wsiąkają do muzeum. [...] Marzeniem zbieracza jest oczywiście zachowanie zbioru w całości, zabezpieczenie mu istnienia i uprzyśtępnienie najszerszemu ogółowi rodaków i obcych. Jeśli ten cel jeszcze zbieracz osiągnie, zadośćuczynienie jego dążeniom będzie kompletne”⁴¹.

Lektura tekstu Ryszarda zachęca do zbadania intencji i motywacji innych kolekcjonerów. Bezcennych informacji na ten temat dostarcza obszerny wyodrębniony zespół muzealnego archiwum, w którym zgromadzono listy donatorów oraz ich testamenty⁴². Powtarzającym się w nich motywem jest poczucie patriotycznej czy też obywatelskiej powinności, pojmowane w kategoriach etycznych i materialnych. Ów imperatyw dobitnie sformułował Wincenty Walewski w swym testamencie z lutego 1918 roku, w którym zapisał Muzeum blisko 40 płócien pędzla m.in. Jacka Malczewskiego, Maurycego Gottlieba, Józefa Brandta: „Uważając, że obowiązkiem każdego kraj swój kochającego obywatela, jest pewną część swego majątku lub pracy oddać dla publicznego dobra, a tym samym powiększyć bogactwo narodowe. Powodowany tą myślą, zapisuję niniejszym [...], cały zbiorek moich obrazów”⁴³. Nierzadko z wielu wypowiedzi można odczytać zamiar celowego gromadzenia dzieł sztuki i pamiątek historycznych z myślą o zbiorach narodowych, mających powstać w pomyślnej przyszłości. W 1906 roku wdowa po Romanie Szewczykowskim, Joanna, zgodnie z wolą męża, dokonała wyboru spadkobiercy cennego zbioru. Oddała go nowo założonemu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa z zastrzeżeniem, że jeśli w Warszawie powstanie Muzeum Narodowe, powinien zostać tam przekazany⁴⁴. Choć Muzeum od 1898 roku było nominalnie i formalnie placówką miejską, to współcześni widzieli w nim instytucję o randze symbolicznej, *in spe* czy też *in potentiam* narodowej, co znajdowało wyraz z licznych dokumentach, a nawet próbach zmiany nazwy⁴⁵.

Listy ofiarodawców zawierają często interpretację działalności kolekcjonerskiej i donatorskiej jako czynnika awansu cywilizacyjnego Polski po okresie zaborów. „Wzbogacenie zbiorów polskich uważam za święty obowiązek każdego obywatela, bo jedynie w ten sposób będziemy mogli wkrótce »naprawić« czas stracony przez niewolę” – pisał o swej kolekcji rycin Kazimierz

⁴¹ Ryszard Stanisław Ryszard, *Słowo od zbieracza* [w:] *Wystawa darów i nabytków II, 1 X 1936–1 IV 1937*, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Warszawie, 1937, Warszawa 1937, s. 5–11.

⁴² AMNW, Dokumentacja darów, sygn. 320/1–320/133.

⁴³ AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary W, l. 1891–1939, sygn. 320/61, teczka: Dar Walewski Wincenty, odpis testamentu odręcznego z dnia 12 lutego 1918 z dopiskiem z 11 marca 1918. Zob. też: *Zapis dla muzeum narodowego*, „Kurier Warszawski” 1918, (23 lipca), s. 5.

⁴⁴ S. Lorentz, *Muzeum Narodowe...*, op. cit., s. 23.

⁴⁵ Ibidem, s. 1. Jesienią 1915 Komisja Muzealna warszawskiego magistratu projektowała organizację Zarządu Muzeum Polskiego, używała nawet tej nazwy w dokumentach, ostatecznie jednak się z niej wycofano – zob. ibidem, s. 28.

Woźnicki z Paryża⁴⁶. Innym razem deklarował: „Od trzydziestu blisko lat – ponosząc duże, ale dla zbieracza miłe »ofiary« starałem się i staram gromadzić kolekcję [...] mającą ewentualnie, z czasem wzbogacić nasze zbiory publiczne, dla których jako ofiarę je przeznaczyłem”⁴⁷.

Zamożniejsi kolekcjonerzy, których stać było na metodyczne i pieczołowite budowanie rozległych zbiorów, udostępniali je w swych domach badaczom, studentom i artystom, wypożyczali na wystawy czasowe, a następnie przekazywali do Muzeum, m.in. w celach edukacyjnych – aby rozwijać i popularyzować wiedzę historyczną oraz smak artystyczny. Takie założenia przyświecały m.in. twórcy zrębu graficznej kolekcji MNW Dominikowi Witke-Jeżewskiemu. Jego ambicją było również, podobnie jak w przypadku wielu miłośników sztuki żyjących na emigracji, gromadzenie rozproszonych w świecie graficznych poloników, co po latach podsumował trafnym bon motem, iż gdzie tylko mógł, pragnął „zbierać rzeczy polskie do polskiego Muzeum”⁴⁸.

Najwybitniejsi, wyspecjalizowani donatorzy mieli oczywiście świadomość, że kładą podwaliny pod nowe galerie i wypełniają istotne luki w rodzimych zbiorach publicznych. Dr Witold Żurkowski deklarował, że złożył swój dar „posiadając zbiór rękopisów w liczbie około tysiąca z minionych stuleci, poczynawszy od XVI [...] i pragnąc by mój wieloletni dorobek stał się zaczątkiem zbiorów sfragistycznych, świadczących o wysokiej kulturze narodu polskiego w dalekiej przeszłości [...]”⁴⁹. Faktyczni założyciele zbiorów nowych działów muzealnych wyrażali nadzieję, że ich gest znajdzie naśladowców i zachęci innych koneserów: „Załączam tylko jedno pragnienie, by zbiór mógł stanowić odrębny dział sfragistyczny, który być może, z czasem powiększy się przez dary innych posiadaczy podobnych zbiorów” – dodawał Żurkowski⁵⁰. Ten sam cel przyświecał polskiemu konsulowi w Tokio Stanisławowi Dembińskiemu, gdy zapowiadając przekazanie imponujących zbiorów sztuki Dalekiego Wschodu, dzielił się pragnieniem, by stały się one „podniętą dla innych zbieraczy dla wzbogacenia zbiorów narodowych – jak mi wiadomo – dość na razie ubogich w okazy tej sztuki”⁵¹.

Wobec mglistej przyszłości warszawskiej placówki, opatrzoney odpowiednimi klauzulami akt darowizny mógł stanowić formę nacisku mającą skłonić lokalne władze do wybudowania muzealnego gmachu. Taką konstrukcję wprowadził w testamencie z 1902 roku drugi dyrektor Muzeum Cyprian Lachnicki. Swą cenną kolekcję obrazów, rysunków, rycin i fotografii zapisał miastu Warszawie z przeznaczeniem dla kierowanej przezeń instytucji, pod warunkiem, że w ciągu dwóch lat od jego śmierci zapadnie decyzja o wzniesieniu nowej siedziby. W przeciwnym wypadku cały majątek Lachnickiego miał drogą licytacji zasilić założone przezeń w 1870 roku Biuro Informacyjne o Nędzy Wyjątkowej⁵². Zastrzeżenie okazało się skuteczne.

⁴⁶ AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary W, I. 1891–1939, sygn. 320/61,teczka: Dar Woźnicki Kazimierz, List K. Woźnickiego do dyrektora MNW B. Gembarzewskiego, 3 grudnia 1926.

⁴⁷ Biblioteka Polska w Paryżu, Archiwum Kazimierza Woźnickiego, akc. 4415, List Kazimierza Woźnickiego do ambasadora RP w Paryżu Alfreda Chłapowskiego, 27 stycznia 1928.

⁴⁸ List Dominika Witke-Jeżewskiego do dyrektora MNW Stanisława Lorentza, [b.d.], cyt. za: P.P. Czyż, *Dominik Witke-Jeżewski...*, op. cit., s. 115.

⁴⁹ AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary U–Z, I. 1921–1955, sygn. 320/62,teczka: Dar Żurkowski Witold, List Witolda Żurkowskiego do Prezydenta m.st. Warszawy Władysława Jabłońskiego, 23 listopada 1926.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary D, I. 1922–1942, sygn. 320/42,teczka: Dar Dembiński Stanisław, List Stanisława Dembińskiego do dyrektora MNW Stanisława Lorentza, 7 czerwca 1939.

⁵² Więcej na temat życia, działalności i daru Lachnickiego – zob. Ewa Łomnicka-Żakowska, *Cyprian Lachnicki (1824–1906)* [w:] *Miłośnicy grafiki...*, op. cit., s. 16–22.

W 1908 roku, dwa lata po śmierci testatora, władze wywiązały się ze zobowiązania i podjęły decyzję o budowie, powołano w tym celu specjalną komisję, a dzieła sztuki, zgodnie z ostatnią wolą Lachnickiego, trafiły do ówczesnej siedziby Muzeum przy ul. Wierzbowej⁵³. Jeszcze w 1918 roku, w ślad za kolekcjonerem, podobną klauzulę zawarł w testamencie Aleksander Karwowski: „Zbiory artystyczne zapisuję Muzeum Sztuk Pięknych, z myślą o gmachu – gdyby ten nie został wybudowany do mego zgonu lub kilka lat później – na rzecz Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Gdyby i to nie było możliwe – na rzecz mego spadkobiercy z rodziny [...]”⁵⁴.

Naturalnie częstym motywem skłaniającym kolekcjonerów do darów na rzecz Muzeum, zwłaszcza po umocnieniu się jego pozycji, była także obawa o losy kolekcji po śmierci – zwłaszcza wobec braku następnych, braku odpowiednich zainteresowań lub środków finansowych wśród bliskich czy też w obliczu spodziewanych konfliktów rodzinnych. Owej niepewności towarzyszyła wiara w ciągłość i trwałość instytucji, w tym zasadę nienaruszalności powierzonych zbiorów. Stąd w pismach ofiarodawców tak liczne (i formułowane mniej lub bardziej bezpośrednio) odniesienia do wieczystego charakteru donacji, jak np. w liście Apoloniusza Unruha na temat podarowanego rzadkiego wydawnictwa z okresu powstania listopadowego: „Nie mając komu pozostawić tej drogiej pamiątki rodzinnej, chętnie składam ją w opiekę Muzeum Narodowego w Warszawie, w nadziei, że wreszcie znajdzie ona zasłużoną opiekę i spoczynek na zawsze”⁵⁵. Zapisy wyraźnie zakazujące przemieszczania lub rozpraszania zbiorów znalazły się m.in. w testamentach Piotra Fiorentiniego i ks. Józefa Mrozowskiego⁵⁶.



il. 3 | fig. 3

Albrecht Dürer, *Niewiasta Apokaliptyczna* | *Apocalyptic Woman*, 1511, Muzeum Narodowe w Warszawie | The National Museum in Warsaw

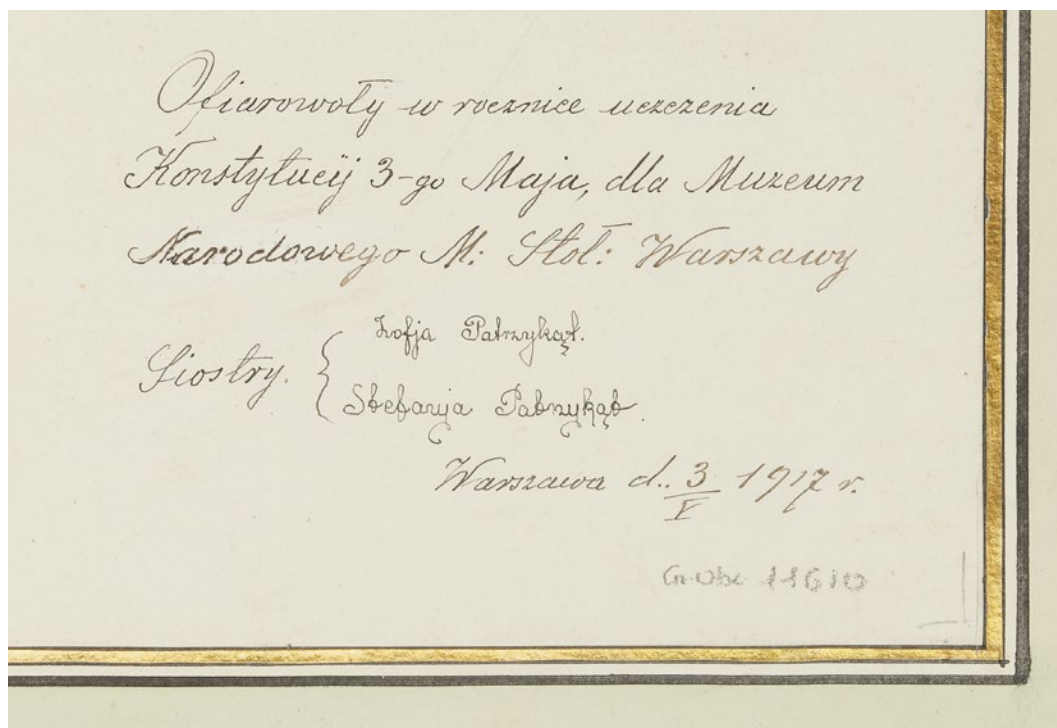
fot. | photo Muzeum Narodowe w Warszawie

⁵³ W 1912 z myślą o inwestycji magistrat zakupił odpowiednią działkę, wkrótce Muzeum otrzymało jednak stary budynek przy ul. Podwale. Budowa nowego gmachu ruszyła dopiero w 1927, a zakończyła się trzydzieści lat po odczytaniu testamentu, w roku 1938.

⁵⁴ AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary K–Kl, l. 1918–1939, sygn. 320/48,teczka: Dar Karwowski Aleksander, Testament Aleksandra Karwowskiego, 16 września 1918.

⁵⁵ AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary U–Z, l. 1921–1935, sygn. 320/62,teczka: Dar Unruh Apoloniusz Władysław, List Apoloniusza Władysława Unruha do dyrektora MNW S. Lorentza, 29 kwietnia 1937.

⁵⁶ O legacie Fiorentiniego – zob. S. Lorentz, *Muzeum Narodowe...*, op. cit., s. 5. „Zastrzegam też, iż żaden z przedmiotów przeznaczonych na cele muzealne nie może być nigdy sprzedany ani na co inne wymieniony [...]” – cyt. za: AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary M: Mi–Mü, l. 1924–1939, sygn. 320/53,teczka: Dar Mrozowski Józef, Testament ks. Józefa Mrozowskiego, 1 lutego 1924.



il. 4 | fig. 4

Albrecht Dürer,
*Niewiasta
 Apokaliptyczna*
Apocalyptic Woman,
 1511 (fragment podkładki
 z dedykacją donatorek)
 (back mount with
 donors' dedication –
 detail), Muzeum
 Narodowe w Warszawie
 | The National Museum
 in Warsaw

fot. | photo Muzeum
 Narodowe w Warszawie

Wśród zachowanych formuł donacyjnych warto zwrócić uwagę na zapisy okolicznościowe, motywowane np. chęcią uczczenia otwarcia nowej siedziby Muzeum lub świętami narodowymi. Na oprawach dwóch drzeworytów z cyklu „Apokalipsa” Albrechta Dürera zachowały się dwie patriotyczne dedykacje ofiarodawców, rodzeństwa Patrzykałów. *Niewiasta Apokaliptyczna* (il. 3) została opatrzona dedykacją: „Ofiarowały w rocznicę uczczenia Konstytucji Trzeciego Maja dla Muzeum Narodowego M. St. Warszawy siostry: Zofia i Stefania Patrzykał: Warszawa d. 3 V 1917” (il. 4), zaś *Aniołowie powstrzymujący cztery wiatry ziemi* – analogicznym tekstem podpisanym przez braci Stanisława i Antoniego⁵⁷. W zbiorach MNW nie brak także donacji o charakterze komemoratywnym, jak w przypadku obrazu Wojciecha Gersona *Kazimierz Wielki i Żydzi* z 1874 roku, zaoferowanego przez Tadeusza Polaka dwa dni po owdowieniu „daru śp. Emilii ze Stefanowiczów Polak ze Lwowa”⁵⁸.

⁵⁷ *Niewiasta Apokaliptyczna* (nr inw. 11610 MNW); *Aniołowie powstrzymujący cztery wiatry ziemi* (nr inw. 11611 MNW), drzeworyt, z cyklu „Apokalipsa”, wyd. łacińskie, Norimberga 1511. Zob. też: Helena Domaszewska, *Ryciny Albrechta Dürera w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1976, t. 16, s. 12, tamże Antoni Patrzykał omyłkowo jako Adam.

⁵⁸ Obraz obecnie figuruje pod tytułem *Przyjęcie Żydów*, nr inw. MP 2035 MNW, dar z 14 lutego 1939. Zob. <<http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmetadata?id=5006>>, [dostęp: 11 kwietnia 2019]. AMNW, *Dokumentacja darów*, teka: Dary P, l. 1916–1939, sygn. 320/55,teczka: Dar Polak Tadeusz, List Tadeusza Polaka do dyrektora MNW S. Lorentza, 29 grudnia 1938. Obraz podarowany przez Gersona w 1888 na loterię na rzecz przytuliska dla akademików polskich w Wiedniu, w jej wyniku został nabyty przez ojca nadawcy listu i przez następne pół wieku, pomimo trudności materialnych, nie został sprzedany.

Zdobycie, utrzymanie w posiadaniu lub decyzja o podarowaniu wielu zabytków często wymagały od właścicieli rozmaitych wyrzeczeń. Kazimierz Woźnicki, po przekazaniu Muzeum kolekcji liczącej ponad tysiąc rycin⁵⁹, zapowiadał przesyłkę rzadkiej ryciny, pomimo nagłej utraty stanowiska w Ambasadzie RP w Paryżu i widma braku środków do życia: „Choć nie powinienem kupować obcych grawiur, bo od paru miesięcy nic nie zarabiam, nabyłem wczoraj b. ciekawy sztych Ziarnki, który, kiedy się już nim nacieszę, za parę tygodni, pozwolę sobie przysłać WSzPanu”⁶⁰. Działacz niepodległościowy Apoloniusz Unruh w związku z przekazaniem rzadkiego kompletu plansz z cyklu „Ubiory wojska polskiego” Fryderyka Krzysztofa Dietricha opisał dramatyczne perypetie związane z wieloletnim ukrywaniem (m.in. w składzie mąki) patriotycznej pamiątki przed rewizjami carskiej żandarmerii, a potem bolszewickiej Czeki w Warszawie, Kijowie i Żytomierzu⁶¹ (il. 5). Szczególnie poruszającym świadectwem ofiarności jest list rodziny Jeziorańskich, krewnych dyrektora Wydziału Komunikacji w Rządzie Narodowym Jana Jeziorańskiego, straconego z Romualdem Trauguttem w 1864 roku. W odpowiedzi na pytanie dyrekcji Muzeum, zgadzają się podarować m.in. krzyż towarzyszący powstańcowi podczas egzekucji, lecz z prawem do zachowania rodzinnej tradycji i wypożyczania krucyfiks na kilka dni, aby jako relikwia, mógł każdorazowo towarzyszyć członkom rodziny na łożu śmierci⁶².

⁵⁹ Marcin Romeyko-Hurko, *Kazimierz Woźnicki (1878–1949)* [w:] *Miłośnicy grafiki...*, op. cit., s. 194–234. Zob. też: idem, *Kolekcjonerzy, antykwariusze i bibliofile. Z korespondencji Kazimierza Woźnickiego* [w:] *Polskie kolekcjonerstwo...*, op. cit., s. 80–102.

⁶⁰ AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary W, l. 1891–1939, sygn. 320/61,teczka: Dar Woźnicki Kazimierz, List K. Woźnickiego do dyrektora MNW B. Gembarzewskiego, 26 listopada 1926. Mowa o akwafortce Jana Ziarnki *Satyra na życie i śmierć Concino Concini*, 1617, nr inw. Gr.Pol.5820 MNW.

⁶¹ Fryderyk Krzysztof Dietrich, według rys. Jakuba Sokołowskiego, *Ubiory wojska polskiego z roku 1831*, Warszawa 1831, nr inw. Gr.Pol.2754/1–30 MNW. Zob. AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary U–Z, l. 1921–1955, sygn. 320/62,teczka: Dar Unruh Apoloniusz Władysław, List Apoloniusza Władysława Unruha do dyrektora MNW S. Lorentza, 29 kwietnia 1937.

⁶² AMNW, Dokumentacja darów, teka: J–J, l. 1921–1959, sygn. 320/47,teczka: Dar Jeziorańscy, List rodziny Jeziorańskich do dyrektora MNW B. Gembarzewskiego, 22 listopada 1933. Dar przekazany 12 stycznia 1934 obejmował wspomniany krucyfiks (nr inw. 76975 MNW) oraz cygarniczkę (nr inw. 76976 MNW) ze skrytką na dokumenty powstańcze. Po II wojnie światowej obie pamiątki zostały uznane za straty wojenne.



il. 5 | fig. 5

Fryderyk Krzysztof Dietrich, według Jakuba Sokołowskiego, cykl „Ubiory wojska polskiego z roku 1831” | after Jakub Sokołowski *Uniforms of the Polish Army in 1831* series, 1938, Muzeum Narodowe w Warszawie | The National Museum in Warsaw

fot. | photo Muzeum Narodowe w Warszawie

Współdział w tworzeniu zbiorów narodowych stanowił na ogół tylko fragment publicznej działalności kolekcjonerów. Wielu z nich było także aktywnymi filantropami, zaangażowanymi w działalność licznych organizacji społecznych i charytatywnych, służących m.in. upowszechnieniu oświaty i walczących z ubóstwem. Wystarczy wymienić prezesa Biura Informacyjnego o Nędzy Wyjątkowej Cypriana Lachnickiego, wiceprezesa Towarzystwa Opieki nad Dziećmi hr. Kazimierza Sobańskiego czy założyciela Towarzystwa Dobroczynnego „Samarytanin” Seweryna Smolikowskiego. Smolikowski, tak jak kilkunastu innych intelektualistów i darczyńców Muzeum, należał do Komitetu Towarzystwa Biblioteki Publicznej, które w 1907 roku powołało do życia warszawską bibliotekę przy ul. Koszykowej⁶³. Dominik Witke-Jeżewski w swym ekslibrisie kazał umieścić życiową dewizę zapożyczoną od Jana Kochanowskiego: „A jako kto może niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże”. Fundował stypendia studentom szkół artystycznych, wspierał też finansowo m.in. Instytut Niewidomych i Głuchoniemych. Kolekcjonerzy żyjący poza granicami kraju działali w dobroczynnych organizacjach emigracyjnych, np. Władysław Strzembosz w paryskiej Instytucji „Czci i Chleba”, a Mieczysław Geniusz w latach I wojny światowej – w Komitecie Generalnym Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce⁶⁴. Geniusz był inżynierem związanym przez większość życia z Egiptem, legatem zapisał Muzeum m.in. znaczny zbiór zabytków starożytnych. Przed śmiercią opublikował dwie programowe broszury, w których zawarł utopijną wizję ustroju Rzeczypospolitej i stosunków międzynarodowych. Wśród jego eklektycznych poglądów przedstawionych w pierwszym druku można doszukać się idei brzmiących dziś aktualnie, np. zasady społecznej kontroli nad pracami rządu, umowy społecznej, eksperckiej partycypacji władzy przy efektywnym wykorzystaniu zasobów zbiorów publicznych, a nawet projekt Stanów Zjednoczonych Europy⁶⁵. W drugiej publikacji Geniusz przedstawił propozycję stworzenia sieci lokalnych muzeów i izb pamięci, podkreślając znaczenie takich placówek w edukacji i obywatelskim wychowaniu dzieci i młodzieży oraz w integracji lokalnych społeczności. Autor odwoływał się także do pojęć „miłości własnej” i osobistego prestiżu jako naturalnych i skutecznych czynników motywujących ludzi do działania w sferze publicznej, np. współtworzenia regionalnych kolekcji; zachęcał więc do zakładania w każdej gminie Złotych Ksiąg Zasług⁶⁶.

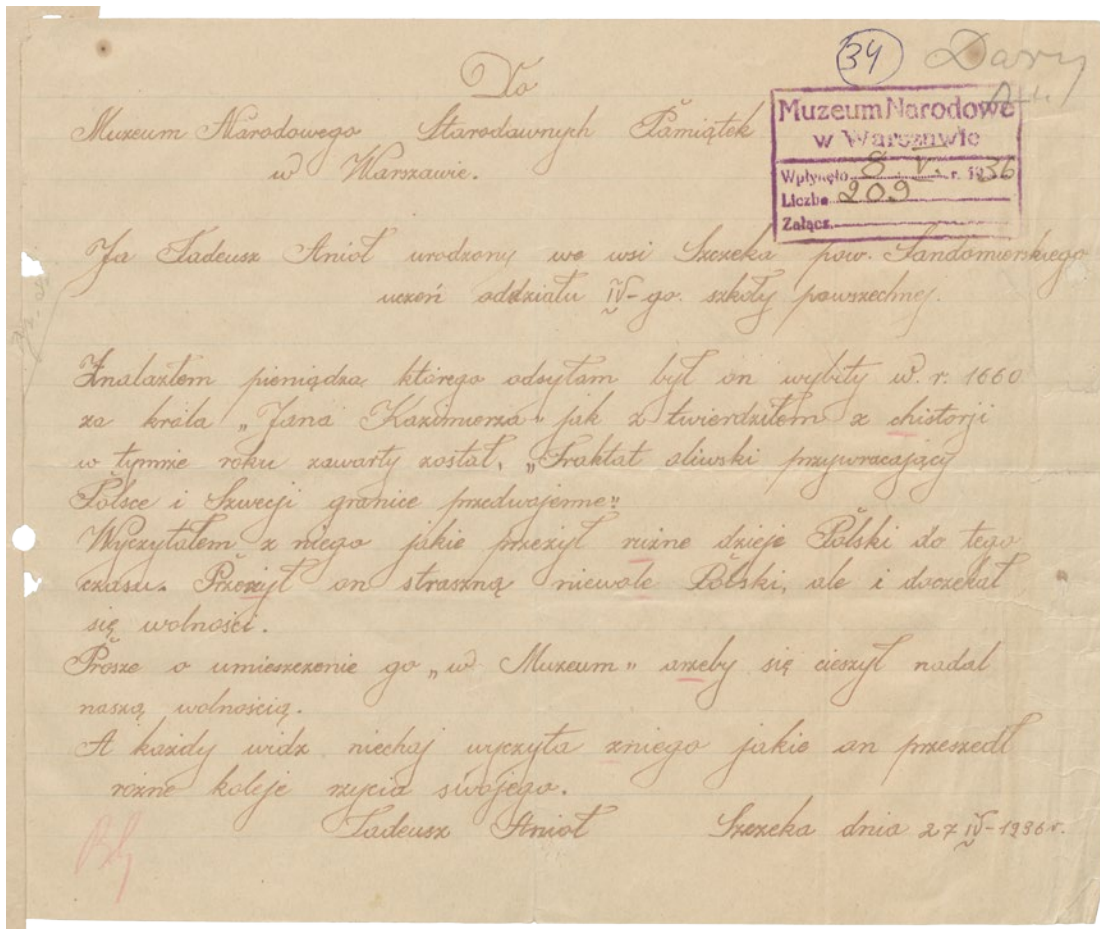
Koncepcje Geniusza można by dziś uznać za naiwne. W archiwum MNW znajduje się jednak list, który dobrze ilustruje jego idealistyczne zapatrywania. Wiosną 1936 roku do Muzeum wpłynęła przesyłka od dziesięcioletniego mieszkańca wsi Szczeka w Świętokrzyskiem Tadeusza Anioła, który znalazłszy w ziemi srebrną sześciogroszową monetę Jana Kazimierza z 1660 roku, postanowił przekazać ją w darze „Muzeum Narodowemu Starodawnych Pamiątek w Warszawie”. Rozbrajającym stylem, z błędami ortograficznymi, z przejęciem pisał o znalezionym „pieniądzu” [pisownia oryginalna]: „Wyczytałem z niego jakie przeżył różne dzieje Polski do tego czasu. Przeżył on straszną niewolę Polski, ale i doczekał się wolności. Proszę o umieszczenie go »w Muzeum« arzeby się cieszył nadal naszą wolnością. A każdy

⁶³ Joanna Sikorska, *Seweryn Smolikowski (1850–1920) [w:] Miłośnicy grafiki...*, op. cit., s. 160–190.

⁶⁴ Geniusz bywa do dziś uważany, raczej niesłusznie, za pierwowzór postaci ojca Stasia Tarkowskiego z powieści *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza – zob. Krystyna Nizio, *Mieczysław Stefan Geniusz w kręgu działaczy niepodległościowych i literatów*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1977, z. 13, s. 115–137.

⁶⁵ Mieczysław Geniusz, *O polską myśl narodową i państwową*, Warszawa 1920.

⁶⁶ Idem, *Uświadomienie narodowe. Muzea gminne i Złota Księga Zasług*, Warszawa 1920.



widz niechaj wyczyta z niego jakie on przeszedł różne koleje życia swojego”⁶⁷ (il. 6). Dyrektor Lorentz wzruszony postawą chłopca niezwłocznie przesłał odpowiedź ze słowami podziękowania i zapewnieniem, że list „był czytany w Muzeum z prawdziwą przyjemnością”, załączył fotografie Muzeum i obietnicę nadesłania mającego się wkrótce ukazać przewodnika⁶⁸. Kilka miesięcy później nazwisko donatora, prawdopodobnie najmłodszego w dziejach placówki, znalazło się w księdze „Ofiarodawców Muzeum” oraz w wykazie darczyńców zamieszczonym w katalogu pierwszej Wystawy darów i nabytków, wśród dziesiątków zasłużonych osób i szacownych instytucji⁶⁹.

il. 6 | fig. 6

Tadeusz Anioł,
List do dyrektora
Stanisława Lorentza,
27 kwietnia 1936, s. 1
| Letter to Director
Stanisław Lorentz,
27 April 1936, p. 1,
Muzeum Narodowe
w Warszawie | The
National Museum
in Warsaw

fot. | photo Muzeum
Narodowe w Warszawie

⁶⁷ AMNW, Dokumentacja darów, teka: Dary A, l. 1923–1939, sygn. 320/37, teczk: Dar Anioł Tadeusz, List Tadeusza Anioła do dyrektora MNW S. Lorentza, 27 kwietnia 1936. Pomimo dołożonych starań, nie udało mi się ustalić dalszych losów nadawcy listu ani nawiązać kontaktu z jego krewnymi. Z powodu wojennych przemieszczeń kolekcji numizmatycznej MNW i poczynionych w niej spustoszeń odnalezienie lub identyfikacja podarowanej monety może być dziś niemożliwa. Za konsultację dziękuję Elizie Walczak z Gabinetu Monet i Medali MNW.

⁶⁸ Ibidem, List dyrektora MNW S. Lorentza do T. Anioła, 8 maja 1936.

⁶⁹ Wystawa darów i nabytków I..., op. cit., s. 19.



il. 7 | fig. 7

Stanisław Ostoję-Chrostowski (?), Akt oddania społeczeństwu nowego gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie przy Al. 3 Maja 13 w dniu 18 czerwca 1938 r.
 | Act of Passing the New Building of the National Museum in Warsaw at Aleja 3 Maja 13 to the Polish Society on 18 June 1938, 1938, Muzeum Narodowe w Warszawie | The National Museum in Warsaw

fot. | photo Muzeum Narodowe w Warszawie

Altruistyczne postawy setek kolekcjonerów i dobroczyńców Muzeum wielu mogą wydać się dziś szlachetnym anachronizmem. Zaprezentowane przykłady dowodzą jednak słuszności postawionej przez Pomiana tezy, że ewergetyzm jest zjawiskiem politycznym oraz że istnieje ścisła zależność między zaangażowaniem jednostek w sprawy publiczne a skłonnością do przekazywania swych dóbr na rzecz zbiorowości, zaś istnienie muzeów ewergetycznych może być miarą demokratyzacji ustroju, swobód lokalnych i obywatelskich⁷⁰. W takim ujęciu powiększanie rodzimych zbiorów artystycznych i historycznych można postrzegać jako nieodłączny element społeczeństwa obywatelskiego. O ile jednak jego najbardziej dziś obiegowy – liberalny, indywidualistyczny model zakłada autonomię, a w tradycji libertariańskiej nawet opozycję obywateli wobec państwa, to działalność mecenasów Muzeum odpowiada idei społeczeństwa obywatelskiego w tradycji republikańskiej. „Celem takiego społeczeństwa jest dobro wszystkich obywateli, które jest nadrzędne wobec dobra jednostki. Człowiek realizując swoje cele postępuje zgodnie ze swoją naturą troszcząc się o dobro wspólne” – jak to lapidarnie

⁷⁰ K. Pomian, *Zbieracze i osobliwości...*, op. cit., s. 326–327.

ujął Marek Barański. W myśli republikańskiej – pisze dalej – „status bycia obywatelem nie wiązał się z przyrodzonymi uprawnieniami jednostki, lecz przede wszystkim z obowiązkiem troski o dobro publiczne, czemu miało sprzyjać praktykowanie cnót obywatelskich. Tradycja republikańska społeczeństwa obywatelskiego jest określana potocznie mianem tradycji obywatelskiej cnoty, stawiając w centrum uwagi dobro publiczne oraz stawiając znak równości między obywatelską sferą prywatną społeczeństwa a sferą polityczną. [...] Warunkiem jest funkcjonowanie państwa opartego na trwałym ładu politycznym, tworzącym równowagę pomiędzy tym co uniwersalne, a tym co partykularne”⁷¹.

Trwanie, skala i efekty zbiorowego zaangażowania w powstanie i rozwój Muzeum Narodowego w Warszawie wpisują się w ciąg fenomenów polskiej tradycji społecznikowskiej, takich jak Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, Instytucja „Czci i Chleba”, Kasa im. Mianowskiego, Fundusz Obrony Narodowej, czy Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami⁷². Bez wątpienia uroczysty akt przekazania przez państwowych i miejskich dostojników gmachu Muzeum Narodowego społeczeństwu w czerwcu 1938 roku (il. 7)⁷³ miał jedynie charakter symboliczny. Władze wzniosły bowiem budynek, lecz sama instytucja i jej kolekcja w znacznej mierze były dziełem ofiarności i determinacji kilku pokoleń obywateli.

⁷¹ Marek Barański, *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim* [online], s. 3–4, [aktualizacja: 22 listopada 2009], <www.ngo.us.edu.pl/skrypt/I.doc>, [dostęp: 11 kwietnia 2019]. W cytowanym fragmencie autor referuje zagadnienie za: Dorota Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław 2004, s. 52 i n.

⁷² O początkach warszawskiego Muzeum Sztuk Pięknych w kontekście mecenatu prywatnego i dobroczynności – zob. Grzegorz P. Bąbiak, *Sobie, ojczyźnie czy potomności... Wybrane aspekty mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku*, Warszawa 2010, s. 108–111.

⁷³ Stanisław Ostoja-Chrostowski (?), *Akt oddania społeczeństwu nowego gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie przy Al. 3 Maja 13 w dniu 18 czerwca 1938 r.*, 1938, pergamin, papier, lak, gwasz, tusz, złota farba, MNW, nr inw. rkps 1794.